

MACIEJ ZIELIŃSKI

PROPAGANDA KOMUNISTYCZNA  
WOBEC KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO.  
ANALIZA TREŚCI PUBLIKACJI *LEGENDA A RZECZYWISTOŚĆ*.  
*O POLITYCZNEJ DZIAŁALNOŚCI KLERU KATOLICKIEGO*

COMMUNISM TO THE CATHOLIC CHURCH IN POLAND  
ANALYSIS OF THE CONTENT OF THE PUBLICATION *LEGEND AND REALITY*.  
*ABOUT POLITICAL ACTIVITY OF THE CATHOLIC CLERGY*

**A b s t r a c t.** The article is based on the original document written by polish secret services in 1949 in Warsaw *Legend and reality. About political activity of the catholic clergy*. According to the document, author presents examples of the catholic priests who are perceived as an enemies of the totalitarian regime in Poland. The following article is to show the reader the steadfast attitude of the polish clergy towards the communist authorities after second World War. There is no doubt that the vast majority of polish priests never accepted power imposed by Jalta conference in 1945. Despite they were being sentenced to prison or to death, they remained faithful to their homeland and to the truth.

**Keywords:** Church; Office of Public Safety; Lublin miracle; reactionary clergy; persecution.

WPROWADZENIE

Po ponad dwudziestu latach suwerenności, Rzeczpospolita Polska w latach 1939-1989 znalazła się w sferze wpływów nazistowskich Niemiec, a następnie komunistycznego Związku Radzieckiego. Ten pięćdziesięcioletni okres zniewolenia naszej Ojczyzny spowodował liczne straty materialne, kulturalne i ekonomiczne oraz niewyobrażalne straty polskiej ludności, zwłaszcza

---

Mgr MACIEJ ZIELIŃSKI – student studiów doktoranckich, Uniwersytet Śląski, adres do korespondencji: e-mail: [ziel5.mt@wp.pl](mailto:ziel5.mt@wp.pl)

w okresie okupacji hitlerowskiej. Trzeba w tym miejscu wspomnieć o heroicznej postawie Kościoła katolickiego w Polsce, który pomimo prześladowania wytrwał w wierności Bogu, pozostając „ramię w ramię” z narodem. Po wyzwoleniu terytorium Polski przez wojska Armii Czerwonej w 1945 roku, Kościół katolicki musiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości politycznej. Nikt jeszcze wtedy nie mógł przewidzieć, jak daleko posuną się komuniści w walce z duchowieństwem, ale jedno nie ulegało wątpliwości, że narzucone rządy totalitarne będą dążyć do całkowitego podporządkowania Kościoła władzy państwowej<sup>1</sup>.

W popularnonaukowej książce, poświęconej epoce Napoleona Bonaparte, Jan Baszkiewicz zauważył:

W odróżnieniu od poddanych cesarza historycy czasów cesarstwa mają wobec policji politycznej dług wdzięczności. Była ona fabryką codziennych biuletynów analitycznych adresowanych przez ministra do Napoleona. [...] W tych opasłych tomach znaleźć można nie tylko rejestr skandali i przestępstw, politycznych i kryminalnych. Są tam informacje ważne dla oceny stanu społecznego Francji: nastrojów opinii, ruchu podróźnych, sposobów utrzymywania porządku, następstw polityki religijnej państwa, zaludnienia więzień i obozów jenieckich, cen żywności, stanu dróg, sytuacji handlu. Był to więc obraz Francji, by tak rzec, w pigułce [...]<sup>2</sup>.

### 1. BROSZURA PROPAGANDOWA *LEGENDA A RZECZYWISTOŚĆ*

Co zatem odnajdziemy w dokumentach pozostałych po policji politycznej Polski Ludowej, stosując podobną optykę? „Kronikarskie” działania „bezpieki”, dokumentujące różne przejawy życia społecznego – w tym religijnego – wynikały bezpośrednio z zadań nakładanych nań przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Niniejszy artykuł został napisany na podstawie oryginalnego, propagandowego dokumentu Aparatu Bezpieczeństwa PRL, zatytułowanego *Legenda a rzeczywistość. O politycznej działalności kleru katolickiego*. Jest to druk szkoleniowy wydany przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w sierpniu 1949 roku w Warszawie. *Legenda a rzeczywistość* zawiera starannie dobrane informacje o Kościele katolickim. Broszura ta nie

---

<sup>1</sup> Zob. więcej – Paweł Kądziela, *Kościół a Państwo w Polsce 1945-1965* (Wrocław, 1990); Jan Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)* (Warszawa, 2003); Antoni Dudek, Ryszard Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)* (Kraków, 2003); Zygmunt Zieliński, *Kościół w Polsce 1944-2002* (Radom, 2003).

<sup>2</sup> Jan Baszkiewicz, *Anatomia bonapartyzmu* (Gdańsk, 2003), 236-237.

jest czymś nowym, ponieważ tego typu dokumenty sporządzane były przez cały okres Polski Ludowej. W zbiorach Departamentu Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych znajdują się również inne podobne dokumenty, jak *Obchody milenijne Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w latach 1956-1967* (Warszawa 1986) autorstwa Zbigniewa Mirgosa oraz napisana przez Józefę Siemaszkiewicz *Polityczno-ideologiczna i społeczna działalność Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce wśród młodzieży* (Warszawa 1974). Ta sama autorka napisała także kolejną broszurę pod tytułem *Działalność ideologiczno-polityczna hierarchii i kleru Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w latach 1944-1984* (Warszawa 1986). W 1989 roku Stanisław Buczyński wydał broszurę zatytułowaną *Działalność poza religijna Kościoła rzymskokatolickiego w okresie lat 1980-1982 na tle ówczesnych wydarzeń społeczno-politycznych w Polsce*<sup>3</sup>. Głównym celem tego typu dokumentów było ideologiczne przedstawienie podejmowanych treści o tematyce religijnej.

Wspomniana broszura *Legenda a rzeczywistość* składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy z nich prezentuje obraz papieżstwa na tle ówczesnych wydarzeń politycznych. Kolejne trzy rozdziały ukazują tysiącletnią historię Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem okresu Polski Ludowej. Dokument został napisany zrozumiałym i przystępnym językiem dla funkcjonariuszy pionu antywyznaniowego. Odnośnie do prezentowanych duchownych autor kilka razy pomylił nazwiska, co mogło być wynikiem zwykłej pomyłki przy pisaniu pisma lub było podyktowane niedopatrzeniem z powodu presji szybkiego ukończenia dokumentu. Pojawia się także kilka błędów gramatycznych. Cała struktura dokumentu wydaje się być dobrze przemyślana.

Dotarcie do źródeł historycznych i oficjalnych dokumentów Kościoła rzymskokatolickiego wymagało wielkiego trudu i poświęcenia od autora tekstu. Autor publikacji uporczywie starał się dotrzeć do wszystkich tych materiałów, z których mógł wydobyć nieprzychylne dla Kościoła informacje. Większość prezentowanych faktów i cytowanych wypowiedzi duchowieństwa zostało wyrwanych z kontekstu. Taki zabieg socjotechniczny został zastosowany nieprzypadkowo. Autor wychodził z założenia, że dla przeciętnego czytelnika dokumentu zaprezentowane informacje będą wystarczające. Ponadto istniało dość małe prawdopodobieństwo, aby adresaci „ubeckiej”

---

<sup>3</sup> Informacje na temat wymienionych dokumentów pochodzą od pracowników Instytutu Pamięci Narodowej – Oddział w Krakowie.

broszury zdecydowali się na poszerzanie swojej wiedzy na temat przedstawianych zagadnień. Większość z nich i tak zapewne nie zdawała sobie sprawy z zastosowanych manipulacji.

Z dokumentu mogli korzystać tylko funkcjonariusze ówczesnego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Świadczy o tym adnotacja zamieszczona na stronie tytułowej: „Tylko do użytku wewnętrznego pracowników organów Służby Bezpieczeństwa Publicznego”<sup>4</sup>. *Legenda a rzeczywistość* stanowi pewnego rodzaju vademecum wiedzy na temat Kościoła katolickiego w Polsce, ponieważ zostały w niej zawarte najważniejsze zagadnienia kościelne. Broszura była zatem źródłem informacji, wytworzonym na potrzeby reżimu. Jej głównym zadaniem było kształtowanie odpowiedniego nastawienia pracowników „bezpieki” do problemu, jakim był Kościół<sup>5</sup>.

## 2. WERYFIKACJA INFORMACJI

W dalszej części artykułu dokonano weryfikacji informacji zawartych w ostatnim rozdziale omawianego druku propagandowego dotyczących historii Kościoła katolickiego w Polsce po 1945 roku. Wiele uwagi poświęcono mechanizmom, jakimi posługiwał się Urząd Bezpieczeństwa w walce z Kościołem w Polsce. Na podstawie dostępnych opracowań dokonano niezbędnej analizy przedstawionych faktów. Niestety w wielu wypadkach ukazanie obiektywnej prawdy okazało się niemożliwe z powodu wielu rozbieżnych opinii wybitnych znawców tej problematyki.

Inspiracją do napisania artykułu była przypadająca trzydziesta rocznica pierwszych częściowo wolnych wyborów w naszym kraju, które zapoczątkowały okres transformacji ustrojowej. Pomimo przemian, jakie zaszły w Polsce po 1989 roku, epoka „demokracji ludowej” wciąż budzi wiele kontrowersji i pytań. Omawiając czas Polski Ludowej nie sposób pominąć problematyki kościelnej. Wielokrotnie zdarza się współczesnym nie doceniać wielkiej roli Kościoła katolickiego, jaką odegrał po 1945 roku w Polsce.

Już na wstępie ostatniego rozdziału omawianego dokumentu autor wyraził negatywny stosunek do Kościoła stwierdzając:

---

<sup>4</sup> *Legenda a rzeczywistość. O politycznej działalności kleru katolickiego* (Warszawa, 1949), 1.

<sup>5</sup> Informacje na temat broszury *Legenda a rzeczywistość* pochodzą od pracowników Instytutu Pamięci Narodowej – Oddział w Krakowie.

[...] część kleru katolickiego w Polsce, zachęcona przez zaprzedanego kapitalistom amerykańskim papieża, chętnie poszła w służbę reakcji, oddając na usługi walki politycznej swoje metody i sposoby, ambonę i konfesjonał<sup>6</sup>.

Po wyzwoleniu ziem polskich spod niemieckiej okupacji w 1945 roku, Kościół musiał zmierzyć się z nową, powojenną rzeczywistością. Podczas pierwszej konferencji plenarnej Episkopatu, który obradował w Częstochowie w październiku 1945 roku, hierarchowie Kościoła wezwali wiernych, aby dzięki ich staraniom odbudowa zniszczonego państwa odbywała się na zasadach chrześcijańskich<sup>7</sup>. Prymas Polski, kardynał August Hlond, który w pełni zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa nadchodzącej epoki, nie zawahał się stwierdzić, że „chrześcijaństwo będzie duchową treścią czasów, które idą”<sup>8</sup>.

Ponadto 28 października 1945 roku na placu Wolności w Poznaniu mówił:

nie lękamy się ani nowoczesności, ani przemian społecznych, ani ludowej formy rządów, o ile zostaną uszanowane zasady niezmiennej moralności chrześcijańskiej<sup>9</sup>.

Polityka nowych władz Polski wobec Kościoła katolickiego została już wyraźnie określona w Manifeście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego do narodu polskiego z 1944 roku. Autorzy dokumentu zapewniali:

[...] przywrócenie wszystkich swobód demokratycznych, równości wszystkich obywateli bez różnicy rasy, wyznania i narodowości, wolności organizacji politycznych, zawodowych, prasy, sumienia<sup>10</sup>.

Wszystkie te wolności zostały ponownie spisane w deklaracji Sejmu Ustawodawczego z 22 lutego 1947 roku. Wcześniej, bo w 1946 roku, Bolesław Bierut w udzielonym wywiadzie potwierdził, że Polska jest państwem równości i religijnej wolności. Inne wypowiedzi prominentnych polityków wskazywały na brak jakichkolwiek ograniczeń w kwestiach wiary i sumienia.

Powyższe deklaracje komunistów znalazły swoje odzwierciedlenie w działaniach państwa. Władze państwa zaangażowały się w odbudowę zniszczonego budownictwa sakralnego na ziemiach polskich. W 1945 roku państwo przeznaczyło na odbudowę kościołów 590 milionów złotych, a w roku następnym ponad 89 milionów złotych<sup>11</sup>. Dzięki wsparciu państwa uruchomiono

<sup>6</sup> *Legenda a rzeczywistość*, 44.

<sup>7</sup> Adam Piekarski, *Szkice o Kościele w Polsce* (Warszawa, 1974), 82.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Tamże, 76-77.

<sup>11</sup> Tamże, 80.

działalność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie. Rząd brał czynny udział w zorganizowaniu pomocy charytatywnej dla Polaków poszkodowanych podczas okupacji, wspierając kościelną organizację „Caritas”. O tak wielkim zaangażowaniu władzy na rzecz Kościoła katolickiego pisze autor komunistycznego dokumentu:

[...] w Polsce nie tylko nie zamyka się kościołów, ale odbudowuje się zniszczone wskutek działań wojennych kościoły. W odbudowaniu zniszczonych kościołów pomaga państwo. Wystarczy spojrzeć na kościoły odradzającej się ze zniszczenia Warszawy<sup>12</sup>.

Autor wskazuje także na swobodne funkcjonowanie zakonów, szkół prowadzonych przez osoby konsekrowane oraz organizacji kościelnych, takich jak: Sodalicje Mariańskie i Koła Żywego Różańca. Wspomina także o możliwości swobodnego nauczania religii w szkołach<sup>13</sup>. Co więcej, przywołuje dekret Rady Ministrów z 5 sierpnia 1949 roku o ochronie wolności sumienia i wyznania, który przewidywał karę więzienia za zmuszanie do udziału w czynnościach religijnych oraz za powstrzymywanie innych osób od uczestnictwa w obrzędach sakralnych<sup>14</sup>.

Zaprezentowane fakty miały świadczyć o poprawnych, wręcz bardzo dobrych relacjach państwa z Kościołem. Tymczasem pierwsze miesiące powojenne były okresem stosowania przez komunistów taktyki rozmijania się władz państwowych i kościelnych. Komuniści starali się wykorzystać wizerunek i pozycję Kościoła katolickiego w celu złagodzenia politycznej atmosfery i zyskania społecznego zaufania. Doskonale zdawali sobie sprawę z wielkiej roli, jaką odgrywa Kościół w Polsce i jak wielkim autorytetem cieszy się wśród polskiego społeczeństwa. Zdaniem Andrzeja Leona Sowy nie ulegało wątpliwości, że w miarę ugruntowywania się komunizmu w Polsce, sowiecki totalitaryzm rozpocznie walkę z Kościołem<sup>15</sup>.

Już w październiku 1947 roku, podczas ogólnokrajowej odprawy szefów wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa w Warszawie, wyznaczono kierunki pracy operacyjnej w walce z Kościołem katolickim w Polsce<sup>16</sup>. Główne zadania polegać miały na rozpracowywaniu instytucji Kościoła. Plany te obejmowały

<sup>12</sup> *Legenda a rzeczywistość*, 47.

<sup>13</sup> Tamże, 48-49.

<sup>14</sup> *Dziennik Ustaw* (1949), 45, poz. 334, s. 959.

<sup>15</sup> Andrzej Leon Sowa, *Od drugiej do trzeciej Rzeczypospolitej 1945-2001*, t. 10 (Kraków, 2001), 98.

<sup>16</sup> Henryk Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990. W świetle dokumentów MSW* (Warszawa, 2000), 54-57.

organizację i funkcjonowanie instytucji, takich jak kurie biskupie, dekanaty i organizacje kościelne. Szczególną uwagę zwrócono na kler zakonny, który

[...] stanowi[ł] bardziej elitarny i aktywny element i [miał] ze względu na warunki życiowe większe możliwości uprawiania pracy konspiracyjnej<sup>17</sup>.

Od 1949 roku państwo wymagało otrzymania przez parafie zgody na działalność religijną poza murami kościołów. Rozpoczęła się komunistyczna nagonka propagandowa w radiu i w prasie. Władze Polski Ludowej dokonały konfiskaty około 155 tysięcy hektarów ziemi, należącej do Kościoła, na mocy ustawy o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki<sup>18</sup>.

### 3. WALKA KOMUNISTYCZNEGO PAŃSTWA Z DUCHOWIEŃSTWEM

Wydarzenia z przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku były wstępem do całkowitego podporządkowania Kościoła katolickiego władzy komunistycznej. Z wiadomych powodów dla sowieckiej maszyny propagandy autor omawianej broszury nie wspominał ani słowem o masowych represjach kleru. Podjął natomiast motyw „reakcyjnych duchownych”, którzy umieli odważnie krytykować system, podejmując z nim nierówną walkę. Kapłanom, którzy umieli przeciwstawić się władzy sowieckiej i nie zaakceptowali totalitaryzmu, dokument Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego poświęca wiele uwagi. W tym miejscu propaganda obliczona została na przedstawienie w negatywnym świetle części duchowieństwa polskiego, które:

[...] sieje zamęt i zamieszanie w kraju, przeszkadza w odbudowie zniszczeń wojennych i podnoszeniu dobrobytu, a przez to uniemożliwia umocnienie się władzy ludowej i marsz do socjalizmu<sup>19</sup>.

Autor komunistycznego pisma prezentuje szereg przykładów „anty państwowych wystąpień” duchowieństwa katolickiego, które oskarża o związki z anglo-amerykańskim imperializmem, a politykę Kościoła sterowaną przez Watykan nazywa „wrogą wobec państwa” budowanego na zasadach „demokracji ludowej”.

<sup>17</sup> Dudek, Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce*, 30.

<sup>18</sup> Sowa, *Od drugiej do trzeciej Rzeczypospolitej*, 101-102.

<sup>19</sup> *Legenda a rzeczywistość*, 53.

Już na początku trzeciego podrozdziału cytowanego dokumentu zatytułowanego *Formy politycznej działalności reakcyjnego kleru w Polsce* pojawia się stwierdzenie, że: „[...] antypaństwowa działalność kleru katolickiego prowadzona jest różnymi sposobami”<sup>20</sup>.

Pierwszy zarzut dotyczy udziału kapłanów w zorganizowanych „bandach”:

„[...] księża bądź sami stawali na czele zbrojnych oddziałów, bądź też spełniali funkcje kapelanów band, bądź też byli łącznikami i skrzynkami pocztowymi bandytów”<sup>21</sup>.

Pod pojęciem „banda” należy rozumieć tutaj większą grupę ludzi, skłoną do popełniania ciężkich przestępstw<sup>22</sup>. W dalszej części autor podaje konkretne przykłady księży, którzy rzekomo brali czynny udział w takich bandach lub takie bandy wspierali.

#### KS. WŁADYSŁAW GURGACZ

Jednym z nich jest ksiądz Władysław Gurgacz oskarżony o czynny udział w grupie przestępczej:

[...] dowodząc osobiście bandą [ks. Władysław Gurgacz] dokonał w biały dzień na ulicach Krakowa napadu rabunkowego na wóznych Banku Spółdzielczego. Zorganizowany natychmiast pościg doprowadził już po godzinie do ujęcia bandytów. Przy aresztowanym księdzu Gurgaczu znaleziono pistolet, stułę, brewiarz i oleje święte. Wszystko to świętokradzko tkwiło w jednej kieszeni księdza-bandyty<sup>23</sup>.

Ksiądz Władysław Gurgacz urodził się 2 kwietnia 1914 roku w Jabłonicy Polskiej w powiecie krośnieńskim. Po ukończeniu gimnazjum w Krośnie wstąpił do Kolegium Zakonu Jezuitów. W 1937 roku młody zakonnik został przeniesiony do Krakowa. W okresie okupacji potajemnie kończył swoje studia. W 1942 roku przyjął święcenia kapłańskie. W latach powojennych ksiądz Gurgacz pełnił funkcje kapelana w szpitalu w Gorlicach, a następnie u Sióstr Służebniczek w Krynicy. Właśnie w tamtym okresie młody jezuita po długich przemyśleniach i za namową Stanisława Pióry, pseudonim „Emir”

---

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Tamże, 54.

<sup>22</sup> *Słownik Wyrazów Obcych PWN*, (Warszawa, 1974), 67.

<sup>23</sup> *Legenda a rzeczywistość*, 55.



i Jana Matejaka, pseudonim „Brzeski” wstąpił do niepodległościowej organizacji podziemnej, zostając jej kapelanem<sup>24</sup>.

Polska Podziemna Armia Niepodległościowa, z którą związał się ksiądz Gurgacz, powstała prawdopodobnie w 1947 roku jako scheda po nieistniejącej już wtedy Armii Krajowej. Działalność organizacji skupiała się przede wszystkim na wykrywaniu konfidentów i karaniu partyjnych aktywistów, którzy znęcali się nad okoliczną ludnością i organizowali akcje na państwowe sklepy i spółdzielnie. Działalność w podziemiu z racji politycznych okoliczności przyjęła znamiona partyzantki<sup>25</sup>.

Ksiądz Władysław Gurgacz, pseudonim „Sem”, który zaangażował się w działalność opozycyjną szybko stał się przedmiotem zainteresowania Urzędu Bezpieczeństwa. Z pewnością pretekstem do jego aresztowania była nieudana akcja przeprowadzona przez członków Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej w Krakowie. Otóż 2 lipca 1949 roku członkowie tejże organizacji postanowili dokonać napadu na jeden z krakowskich banków w celu zdobycia środków finansowych na dalszą działalność podziemną. Pomimo sprawnej akcji zatrzymano wszystkich jej uczestników. Ksiądz Gurgacz, którego aresztowano nieco później, nie uczestniczył bezpośrednio w samej akcji zdobycia pieniędzy, lecz czuwał w pobliżu banku, aby w razie potrzeby wypełnić obowiązki, jaki spoczywał na kapelanie<sup>26</sup>.

Proces wszystkich uczestników napadu miał charakter czysto propagandowy. Zarzucono im udział w zbrojnym napadzie, przynależność do antypaństwowej organizacji oraz posiadanie broni. Prasa, która z uwagą śledziła przebieg sprawy, bardzo często i świadomie manipulowała faktami, pisząc wprost, że na czele nowosądeckiej bandy stał Jezuita, który podczas pościgu przez milicję stawiał opór z bronią w ręku<sup>27</sup>. Po pierwszym dniu procesu jedno ze sprawozdań wyglądało następująco:

[...] stanowisko swe w bandzie objął na skutek sugestii władz kościelnych, które też udzieliły Mu dyspensy na odprawianie Mszy Świętych w lesie[...]bronił uporczywie tezy, że rabunki są zgodne z etyką z punktu widzenia ideologii katolickiej, także

<sup>24</sup> Dawid Golik, Filip Musiał, „Maluczko i skończy się ścieżka zarośnięta cierniem...”, *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* (2010), 1-2 (188-189): 157-159.

<sup>25</sup> Jan Żaryn, „Gurgacz Władysław Jan (1914-1949), jezuita”, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 1, red. Jerzy Myszor (Warszawa, 2002), 76-78.

<sup>26</sup> Danuta Suchorowska-Śliwińska, *Postawcie mi krzyż brzoźowy. Prawda o księdzu Władysławie Gurgaczu SJ* (Kraków, 1999), 97.

<sup>27</sup> Tamże, 103.

nadmieniał, że dowodzony przezeń oddział, oparty na zasadach katolickich, stanowić miał organizację kadrową na wypadek III wojny [...] <sup>28</sup>.

Ksiądz Władysław Gurgacz został skazany na karę śmierci. Wyrok przez rozstrzelanie wykonano 14 września 1949 roku w krakowskim więzieniu przy ulicy Montelupich.

#### KS. KAZIMIERZ FERTAK

W podobnym tonie autor broszury wypowiada się o księdzu Kazimierzu Fertaku, którego oskarża o współpracę z „bandą” działającą na terenie jego parafii w dawnym województwie warszawskim:

[...] dla podtrzymania na duchu bandytów organizował dla nich nabożeństwa i spowiedź, poświęcał broń przy pomocy której dokonywali oni grabieży i mordów <sup>29</sup>.

Ksiądz Fertak urodził się 26 maja 1905 roku w Zaręczach Kościelnych w diecezji łomżyńskiej. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1930 roku. W okresie okupacji zaangażował się w działalność niepodległościową, choć sam do żadnej organizacji nie należał. We wczesnym okresie powojennym ksiądz Kazimierz Fertak miał kontakt z oddziałem Narodowych Sił Zbrojnych <sup>30</sup>. Oddział ten dowodzony przez porucznika Zygmunta Jezierskiego, pseudonim „Orzeł”, działał na terenie Węgrowa i Mińska Mazowieckiego w latach 1947-48. Do oddziału należało czternastu dobrze uzbrojonych żołnierzy. Ich głównym zadaniem była walka z agenturą Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego oraz rozbijanie uciążliwych posterunków Milicji Obywatelskiej.

Ksiądz Fertak czynnie zaangażował się po stronie opozycjonistów. Pełniąc swoją kapłańską posługę organizował nabożeństwa i celebrował Eucharystię w intencji pomyślności oddziału. Żołnierzom udzielał sakramentu pokuty. Organizował zbiórki pieniężne na rzecz partyzantów, nigdy nie odmówił pomocy i schronienia prześladowanym przez totalitarny reżim <sup>31</sup>.

Oddział Jezierskiego został rozbity w czerwcu 1948 roku. Sam dowódca jak i wielu innych członków zostało skazanych na karę śmierci. Aresztowano

<sup>28</sup> Tamże, 104.

<sup>29</sup> *Legenda a rzeczywistość*, 54.

<sup>30</sup> Romualda Mikołajczak, „Fertak Kazimierz (1905-1973), kapłan archidiecezji warszawskiej”, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL*, 53-54.

<sup>31</sup> Leszek Żebrowski, „Nie za funty i dolary pełnił swoją posługę”, *Nasz Dziennik* (2008), 233: 24-25.

także księdza Fertaka oraz księdza Wiktora Łubińskiego. Brutalne śledztwo (przesłuchujący wyrywali mu paznokcie i kępy włosów z brody) miało na celu wymuszenie na księdzu Fertaku przyznanie się do udziału w zorganizowanej „bandzie”. Podczas pokazowego procesu przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie w lutym 1949 roku ksiądz Fertak zaprzeczył, aby formalnie należał do struktur Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych<sup>32</sup>. Nigdy nie zaprzeczył natomiast, że służył pomocą duszpasterską żołnierzom należącym do oddziału Zygmunta Jezierskiego. Zgodnie z wyrokiem sądu ksiądz Kazimierz Fertak został uznany winnym posiadania bez zezwolenia broni palnej i amunicji oraz winnym przynależności do nielegalnych związków niepodległościowych. Został skazany na piętnaście lat więzienia. W roku 1956 z powodów zdrowotnych został wypuszczony na wolność. Zmarł 30 września 1973 roku w Warszawie<sup>33</sup>.

#### KS. ANTONI CZAJKOWSKI

Kolejnym kapłanem, oskarżonym przez autora omawianej broszury o antypaństwową działalność, był ksiądz Antoni Czajkowski, który został aresztowany w 1947 roku:

[...] za przynależność do WiN-u [„Wolność i Niezawisłość”] i do bandy terrorystycznej oraz za prowadzenie wywiadu na rzecz jednego z obcych mocarstw [...]”<sup>34</sup>.

Ksiądz Antoni Czajkowski urodził się 13 listopada 1909 roku w Czajkach w powiecie Wysokie Mazowieckie. W okresie okupacji hitlerowskiej czynnie zaangażował się w działalność konspiracyjną. Brał udział w powstaniu warszawskim. Po ukończeniu studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim we wrześniu 1945 roku ksiądz Czajkowski kontynuował naukę na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. W czasie swoich pobytów w stolicy na przełomie września i października 1946 roku spotkał się z Witoldem Pileckim<sup>35</sup>. To właśnie od Niego otrzymał instrukcję nakazującą rozwiązywanie zbrojnych oddziałów, którą zaproponował przekazać oddziałowi

<sup>32</sup> Mikołajczak, „Fertak Kazimierz”, 54.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> *Legenda a rzeczywistość*, 54.

<sup>35</sup> Jacek Żurek, „Czajkowski Antoni (1909-1985), kapłan archidiecezji warszawskiej”, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL*, 38-41.

Kazimierza Kamińskiego, pseudonim „Huzar”<sup>36</sup>. Oddział „Huzara” działał w okręgu białostockim i należał do antypaństwowego ruchu „Wolność i Niezawisłość” (WiN)<sup>37</sup>. Partyzanci prowadzili zbrojną działalność antykomunistyczną. Pomimo ogłoszonej amnestii w 1947 roku nie wszyscy członkowie oddziału ujawnili się. Fakt ten przyczynił się do kontynuacji walki o niepodległość państwa. Ksiądz Czajkowski, który nawiązał współpracę z jednym z członków grupy Kamińskiego, przyjmował prasę podziemną, którą następnie przekazywał Pileckiemu. Co więcej, także i Pilecki otrzymywał prasę kolportowaną w podziemiu. Aresztowanie księdza Czajkowskiego nastąpiło w początkach czerwca 1947 roku. W wyniku przeprowadzonego śledztwa duchowny został oskarżony o przynależność do WiN-u w oddziale „Huzara”, rozpowszechnianie prasy podziemnej i przekazywanie poufnych informacji Pileckiemu na rzecz obcego wywiadu. Ponadto oskarżenie dotyczyło przekształcania oddziałów WiN w komórki wywiadowcze. Zgodnie z wyrokiem sądu oskarżony został skazany na dwadzieścia dwa lata kary więzienia. W więzieniu przebywał w latach 1947-1953. Ze względu na ciężki stan zdrowia kara została zmniejszona do lat pięciu. Ksiądz Antoni Czajkowski do końca swojego życia zaangażowany był w działalność antykomunistyczną. Zmarł 4 kwietnia 1985 roku<sup>38</sup>.

#### KS. BOLESŁAW STEFAŃSKI

O udział w zbrojnej „bandzie” działającej na terenie województwa warszawskiego został także obwiniony ksiądz Bolesław Stefański:

[...] banda, którą dowodził ksiądz Stefański dokonała napadu na urząd gminny w Markach pod Warszawą, obrabowała kilka spółdzielni oraz dokonała szeregu napadów bandyckich<sup>39</sup>.

Ksiądz Bolesław Stefański urodził się 17 września 1910 roku w Kochowie w powiecie garwolińskim. Święcenia kapłańskie przyjął 9 lipca 1939 roku. Swoją posługę duszpasterską pełnił najpierw w Kocierzewie koło Łowicza, a następnie w Sochaczewie i Grójcu, gdzie sprawował funkcję kapelana więzienia oraz szpitala. W okresie okupacji nazistowskiej nawiązał współpracę

---

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> *Legenda a rzeczywistość*, 54.

ze Stronnictwem Narodowym oraz związał się z Szarymi Szeregami<sup>40</sup>. Pomagał także prześladowanym Żydom wyrabiając potrzebne im dokumenty. Pod koniec wojny ksiądz Stefański rozpoczął duszpasterzowanie w parafii świętego Józefa na warszawskim Kole. Nadal utrzymywał kontakty ze Stronnictwem Narodowym oraz związał się z oddziałem niepodległościowym działającym pod dowództwem Juliana Sałanowskiego<sup>41</sup> w Markach pod Warszawą. Pod koniec 1945 roku został komendantem Pogotowia Akcji Specjalnej – zbrojnej organizacji Narodowego Zjednoczenia Wojskowego na Warszawę<sup>42</sup>.

Z powodu antykomunistycznej działalności konspiracyjnej ksiądz Stefański został aresztowany 1 czerwca 1946 roku w Warszawie przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Po brutalnym śledztwie ksiądz Bolesław Stefański zasiadł na ławie oskarżonych. W grudniu 1946 roku wraz z innymi oskarżonymi został uznany winnym przynależności do nielegalnej organizacji współpracującej z Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Ponadto oskarżenie dotyczyło udziału w zbrojnych napaściach na garbarnię „Dzwonowo” w październiku 1945 roku i kradzież 80 kilogramów skóry twardej i pewną ilość skóry miękkiej oraz przywłaszczenie 300 kilogramów skóry twardej z garbarni „Lipów”. Ksiądz Stefański został także oskarżony o nielegalne posiadanie pistoletów typu „Vis”, „TT”, belgijki 15-stki i automatu<sup>43</sup> oraz o posiadanie sfałszowanego dokumentu tożsamości wystawionego na Bolesława Hanskiego<sup>44</sup>.

Z akt sprawy księdza Stefańskiego można ustalić, że za kwotę, jaką uzyskał ze sprzedaży skór w warszawskim „Caritasie”, kupił samochód ciężarowy marki Ford, a resztę pieniędzy przeznaczył na zakup uzbrojenia lub rozdzielił pomiędzy członków organizacji. W związku z procederem gromadzenia broni akta sprawy wspominają o napadzie na milicjanta Mariana Młota w listopadzie 1945 roku<sup>45</sup>.

Ksiądz Bolesław Stefański wyrokiem z 23 grudnia 1946 roku został skazany na karę śmierci. Dnia 13 lutego 1947 roku, na podstawie decyzji prezydenta Krajowej Rady Narodowej, kara śmierci została zamieniona na dożywotnią karę pozbawienia wolności, a w marcu 1947 roku Wojskowy Sąd Rejonowy zmniejszył karę do 15 lat więzienia. Pogarszający się stan zdrowia kapłana przyczynił się do przedterminowego zwolnienia księdza Stefańskiego

<sup>40</sup> Małgorzata Rutkowska, „Wróg polski Ludowej”, *Nasz Dziennik* (2009), 226: 24.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Oddział w Krakowie (dalej skrót: AIPN-OK), Teczka: Stefański Bolesław i inni, sygn. IPN BU 0207/345 (bez paginacji).

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Tamże.

z więzienia w styczniu 1954 roku. Zaangażowanie księdza Stefańskiego w działalność antykomunistyczną przyczyniło się do represji ze strony aparatu państwowego. Już podczas śledztwa funkcjonariusze chcieli wymusić na księdzu zeznania odnośnie do rzekomej współpracy „bandy” z warszawskim „Caritasem”<sup>46</sup>, a także doszukiwali się powiązań pomiędzy zbrojną konspiracją a Polskim Stronnictwem Ludowym. Ksiądz Stefański stał się obiektem wielu fałszywych oskarżeń i inwektyw:

[...] propaganda wytoczyła przeciwko księdzu Stefańskiemu arsenał pomówień, oszczerstw, atakując i oczerniając cały stan kapłański<sup>47</sup>.

Po warunkowym zwolnieniu z więzienia wspomniany kapłan nigdy nie odzyskał utraconego już zdrowia. Z wielkim trudem powrócił do pełnienia swoich duszpasterskich obowiązków. Władza komunistyczna do końca życia księdza Stefańskiego uznawała Go za wroga systemu w Polsce. Ksiądz Bolesław Stefański zmarł 8 lutego 1964 roku. Został pochowany na cmentarzu w Maciejowicach<sup>48</sup>.

#### KSIĘŻA: WACŁAW ORTOTOWSKI I MARIAN ŁOSOŚ

Za antypaństwową działalność przed sądem stanęli także dwaj duszpasterze z województwa łódzkiego: Wacław Ortotowski i Marian Łosoś, którzy popierali Jana Małolepszego, pseudonim „Murat”<sup>49</sup>.

Ksiądz Wacław Ortotowski urodził się 1 grudnia 1914 roku w Kromołowie w powiecie Zawiercie. W 1935 roku wstąpił do Seminarium Duchownego diecezji Częstochowskiej w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął 12 maja 1940 roku z rąk biskupa Teodora Kubiny. Z powodu zaangażowania antynazistowskiego ksiądz Ortotowski zmuszony był do ciągłego ukrywania się przed okupantem. Po zakończeniu wojny został mianowany proboszczem w Konopnicy w dekanacie wieluńskim. Pod koniec listopada 1949 roku ksiądz Wacław Ortotowski został aresztowany. Władza ludowa oskarżyła Go

<sup>46</sup> Rutkowska, *Wróg Polski Ludowej*, 24.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Jacek Żurek, „Stefański Bolesław (1910-1964), kapłan archidiecezji warszawskiej”, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 2, red. Jerzy Myszor (Warszawa, 2003), 271-277.

<sup>49</sup> Zob. *Legenda a rzeczywistość*, 54. Por. Ksawery Jasiak, „‘Żywego mnie nie dostaną’. Ostatni leśni w środkowej Polsce”, *Niepodległość i Pamięć* (2007), 14, 2, 26: 187-188.

o antykomunistyczną działalność i udział w zamordowaniu Antoniego Praszczyka – nauczyciela z Konopnicy i zarazem gminnego komendanta organizacji „Służba Polsce”<sup>50</sup>. W wyniku bezwzględnego przesłuchania ksiądz Ortowski podpisał obciążające zeznania. Ksiądz Waław Ortowski zeznał, że miał zatargi z nauczycielem Antonim Praszczykiem, które wynikały z prowadzenia przez niego hufca „Służba Polsce”. Stwierdził również, że w sprawie Praszczyka rozmawiał z księdzem Łososiem, który podsunął Mu myśl zlikwidowania nauczyciela przez „bandę” pod dowództwem Jana Małolepszego o pseudonimie „Murat”<sup>51</sup>.

Ksiądz Marian Łosoś urodził się 22 lipca w Buntowie w powiecie Złotów. W 1924 roku wstąpił do Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Rodziny w Górcie Klasztornej. W Kruszewie koło Poznania ukończył studia filozoficzno-teologiczne. Święcenia kapłańskie otrzymał w czerwcu 1934 roku z rąk biskupa pomocniczego Walentego Dymka<sup>52</sup>. Podczas okupacji niemieckiej ksiądz Łosoś był dwukrotnie aresztowany za posiadanie sztandarów narodowych i pełnienie posługi duszpasterskiej w wieluńskim szpitalu. W październiku 1941 roku został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau. W sierpniu 1946 roku powrócił do Polski. Urząd Bezpieczeństwa oskarżył księdza Łososa o przynależność do Konspiracyjnego Wojska Polskiego i zamordowanie nauczyciela Antoniego Praszczyka. Ksiądz Łosoś został aresztowany w listopadzie 1948 roku. Podpisał wszystkie obciążające Go protokoły<sup>53</sup>.

Proces wspomnianych kapłanów rozpoczął się 1 marca 1949 roku w Łodzi. Obaj duszpasterze zostali skazani na karę śmierci z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, bo stanowili część kleru, która zaangażowała się

[...] czynnie po stronie reakcji i kapitalizmu [...], nadużyli swego stanu kapłańskiego [...], Włączyli się czynnie we wrogię Państwu zbrodnicze związki przestępcze i [...] znaczyli swą drogę krwią i krzywdą ludzką<sup>54</sup>.

<sup>50</sup> Jan Związek, „Ortowski Waław (1914-1972), kapłan diecezji częstochowskiej”, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL*, t. I, 208-210.

<sup>51</sup> AIPN-OK, Teczka: Akta w sprawie karnej przeciwko: Małolepszy Jan, sygn. IPN Ld 6/288, T. IV (bez paginacji).

<sup>52</sup> Bp Walenty Dymek urodził się 31 grudnia 1888 roku w Połajewie. W 1929 roku otrzymał święcenia biskupie z rąk kardynała Hlonda. W latach 1929-1946 był biskupem pomocniczym w Poznaniu, od 1946 roku był arcybiskupem metropolitą poznańskim. Zmarł w październiku 1956 roku.

<sup>53</sup> AIPN-OK, Teczka: Akta w sprawie karnej przeciwko: Małolepszy Jan, sygn. IPN Ld 6/288, T. IV (bez paginacji).

<sup>54</sup> Związek, *Ortowski Waław*, s. 209.

Na prośbę biskupa Teodora Kubiny prezydent państwa Bierut zamienił karę śmierci na karę dożywotniego więzienia. Księża: Łosoś i Ortotowski wyszli na wolność po ogłoszonej amnestii we wrześniu 1956 roku<sup>55</sup>.

Konspiracyjne Wojsko Polskie było poakowską organizacją niepodległościową, która sprzeciwiała się stalinowskiej dyktaturze w Polsce. Działalność niesłusznie oskarżonych kapłanów sprowadzała się tylko do duszpasterskiej posługi wśród żołnierzy omawianej organizacji<sup>56</sup>. Obaj kapłani nie mieli nic wspólnego ze śmiercią komendanta Praszczyka. Ksiądz Ortotowski w swojej prośbie o rewizję procesu napisał:

[...] zostałem zmuszony do przyznania się do spełnienia czynów, których nigdy nie dokonałem. Przysięgam po raz wtóry, że jestem niewinien przestępstw mi zarzucanych i że przyznałem się do niepopelnionych win jedynie pod presją fizyczną, by ratować życie własne i nie dopuścić do aresztowania matki staruszki. Zaprzeczyłem kategorycznie jakoby miałem kazać wykonać Muratowi [Janowi Małolepszemu] jakieś mordy na ludziach całkiem niewinnych z którymi utrzymywałem dobrosąsiedzkie stosunki<sup>57</sup>.

Przed sądem stanął także dowódca konspiracyjnej organizacji Jan Małolepszy, pseudonim „Murat”, który zdaniem oskarżyciela:

[...] nie tylko sam się nie ujawnił, lecz wpłynął na to, że podlegli Mu członkowie bandy terrorystycznej pozostali nadal wraz z nim w konspiracji dokonując aktów dywersji gospodarczej i mordując najlepszych obywateli Ojczyzny<sup>58</sup>.

„Murat” został skazany na karę śmierci. Zmarł w więzieniu, oficjalnie z przyczyn naturalnych<sup>59</sup>.

Konspiracyjne i niepodległościowe zaangażowanie polskich duchownych uważane było przez ówczesne władze za wrogą, antypaństwową działalność. Każdy przejaw takiej działalności podlegał surowej karze. Przywołane przez autora publikacji osoby kapłanów świadczą o głębokim patriotyzmie i wielkim przywiązaniu do prawdy, dla której skłonni byli poświęcić nawet własne życie.

---

<sup>55</sup> Tenże, *Łosoś Marian (1910-1978), kapłan diecezji częstochowskiej*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL*, t. 1, 158-160.

<sup>56</sup> Marian Mikołajczyk, *Władza ludowa a diecezja częstochowska* (Częstochowa, 2000), 26.

<sup>57</sup> AIPN-OK, Teczka: Akta w sprawie karnej przeciwko: Małolepszy Jan, sygn. IPN Ld 6/288 T. VI (bez paginacji).

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> Tamże.



#### 4. WALKA Z „PRZEMÓWIENIAMI POLITYCZNYMI” KSIĘŻY

Kolejną grupę kapłanów, którą autor dokumentu obwinia o antypaństwową działalność, stanowią duchowni, którzy w wygłaszanych homiliach podejmowali również kwestie polityczne:

[...] wykorzystując zaufanie wierzących część kleru katolickiego zamienia kazania religijne na przemówienia polityczne. Z kościoła robi teren wiecu politycznego, a z ambony trybunę swojej reakcyjnej działalności [...] <sup>60</sup>.

Propagandowa broszura przywołuje wypowiedzi czterech księży z różnych regionów Polski. Wśród nich jest ksiądz Henryk Szklarek, który w czasie homilii w uroczystość Trzech Króli w 1948 roku wspominał o generale Władysławie Andersie <sup>61</sup>. Ksiądz Henryk Szklarek urodził się 19 lipca 1908 roku w powiecie nowotomyskim. W 1934 roku przyjął święcenia kapłańskie. W okresie okupacji od 8 grudnia 1939 roku ksiądz Henryk został kapelanem tajnej organizacji dywersyjnej pod nazwą Wojsko Ochotnicze Ziemi Zachodnich <sup>62</sup>. Po masowych niemieckich aresztowaniach kapłan, pod przybranym nazwiskiem Henryka Szmytkowskiego, pełnił funkcję kapelana Związku Walki Zbrojnej w Warszawie. Brał czynny udział w powstaniu warszawskim. Za zasługi został odznaczony przez generała Tadeusza Bora Komorowskiego Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari V Klasy. W okresie Polski Ludowej ksiądz Szklarek był wielokrotnie szykanowany za swoją AK-owską działalność podczas wojny. Pełniąc obowiązki proboszcza w Ludomach, został aresztowany i skazany przez ówczesną władzę na cztery lata więzienia. Ksiądz Henryk Szklarek został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego za zasługi na rzecz niepodległości naszej Ojczyzny. Odznaczenie zostało wręczone 17 stycznia 2009 roku w miejscu zamieszkania kapłana w Szamotułach <sup>63</sup>.

Inną formą rzekomej walki kleru katolickiego z ustrojem państwowym była: „[...] szeptana propaganda, która ma na celu wywołać panikę i niepewność jutra [...]” <sup>64</sup>.

<sup>60</sup> *Legenda a rzeczywistość*, 55.

<sup>61</sup> Tamże, 56.

<sup>62</sup> Wojsko Ochotnicze Ziemi Zachodnich to konspiracyjna organizacja wojskowa działająca na terenie Wielkopolski i Pomorza w latach 1939-1941.

<sup>63</sup> Agnieszka Krygier-Łączkowska, *Wierny Bogu, Ojczyźnie i ludziom*, Internet – [regionszamotulski.pl/ks-henryk-szklarek/](http://regionszamotulski.pl/ks-henryk-szklarek/) (dostęp: 1.06.2019).

<sup>64</sup> *Legenda a rzeczywistość*, 56.

Dokument przywołuje plotki o nadchodzącym huraganie, który miał spustoszyć terytorium Polski i o wybuchu nowej wojny. Za propagowanie wśród wiernych informacji zapowiadających wybuch wojny Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego aresztowało w listopadzie 1948 roku franciszkanina, ojca Zbysława Mieczysława Niebrzydowskiego, który

[...] kazał podległym sobie zakonnikom odbijać na powielaczu ulotki, w których przepowiadana była straszna wojna. Przepowiednię swoją włożył w usta Matki Boskiej, aby uzyskać większy posłuch i większe powodzenie dla swojej akcji panikarskiej<sup>65</sup>.

Ojciec Niebrzydowski urodził się 19 grudnia 1912 roku w miejscowości Poryte w diecezji łomżyńskiej. W 1935 roku wstąpił do zakonu Franciszkanów w Niepokalanowie. W styczniu 1940 roku złożył śluby wieczyste i otrzymał święcenia kapłańskie. Powodem zatrzymania kapłana w 1948 roku było drukowanie i kolportowanie ulotek pod tytułem „Naglący apel do świata”, które zawierały treści religijne o objawieniach w Fatimie. Działalność ojca Zbysława i innych Jego współbraci została określona przez komunistów mianem „kuźni prowokacji w Niepokalanowie”. Główny zarzut skierowany pod adresem zakonników dotyczył „szerzenia nastrojów wojennych” wśród społeczeństwa. Ojciec Niebrzydowski został skazany na karę więzienia. Na mocy amnestii z 1953 roku został zwolniony i powrócił do Niepokalanowa. Zmarł w 1982 roku podczas pobytu w Rzymie<sup>66</sup>.

Według autora broszury,

szerzenie nieuzasadnionych plotek przez duchownych wykorzystywane jest dla celów amerykańskiego wywiadu oraz ma na celu wprowadzić chaos społeczny, wywołać niepokój i oderwać ludzi od pracy nad odbudową zniszczonego kraju<sup>67</sup>.

W dalszej części ukazana została negatywna postawa księży katechetów, którzy

lekcje religii w szkołach wykorzystywali dla uprawiania antykomunistycznej propagandy bądź deprawowali swoich uczniów<sup>68</sup>.

---

<sup>65</sup> Tamże.

<sup>66</sup> Agnieszka Pazula, „Niebrzydowski Mieczysław (1912-1982), franciszkanin, imię zakonne Zbysław”, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL*, t. 1, 196.

<sup>67</sup> *Legenda a rzeczywistość*, 57.

<sup>68</sup> Tamże.

Jak odnotowano w dokumencie,

Ksiądz Uruski Józef, katecheta szkoły w Bytomiu Odrzańskim, bije dzieci. Ucznia Pakosza zbił laską po plecach, a ucznia Tomczyszyna pobił do tego stopnia, że nastąpił wylew krwi uszami<sup>69</sup>.

Zarzut intymnych stosunków z uczennicą gimnazjum z okresu niemieckiej okupacji został przedstawiony wspomnianemu już księdzu Kazimierzowi Fertakowi w 1948 roku<sup>70</sup>.

Księża katecheci z racji pełnionych przez siebie obowiązków podejrzewani byli o antypaństwowe nastroje i szerzenie reakcyjnych poglądów wśród młodzieży i ich rodziców.

#### 5. SPRAWA „CUDU LUBELSKIEGO”

Kolejnym tematem, podniesionym w omawianym dokumencie, była wykorzystywana przez kler i używana do walki politycznej „propaganda cudów”:

[...] forma ta łączy w sobie świadome wykorzystanie zarówno niskiego poziomu oświaty mas ludowych jak i ich głębokiej wiary religijnej dla celów nic wspólnego z religią nie mających, dla celów walki politycznej<sup>71</sup>.

Autor pisma opisuje wydarzenia, jakie miały miejsce w katedrze lubelskiej:

[...] dnia 3 lipca 1949 roku w godzinach popołudniowych rozeszła się po Lublinie pogłoska, iż w katedrze lubelskiej stał się cud<sup>72</sup>.

Tego dnia w godzinach popołudniowych siostra szarytka Stanisława Barbara Sadowska poinformowała kościelnego katedry o pewnych zmianach na wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej. Na twarzy Czarnej Madonny pojawił się

[...] pod prawym okiem ciemnoczerwony sopel o długości około 3 centymetrów i szerokości 1,5 centymetra<sup>73</sup>.

---

<sup>69</sup> Tamże.

<sup>70</sup> AIPN-OK, Teczka: Fertak Kazimierz i inni, sygn. IPN BU 0207/959 (bez paginacji).

<sup>71</sup> *Legenda a rzeczywistość*, 60.

<sup>72</sup> Tamże, 61.

O zdarzeniu został poinformowany biskup pomocniczy diecezji lubelskiej Zdzisław Goliński. Wiadomość o łzach Matki Najświętszej bardzo szybko rozeszła się wśród mieszkańców Lublina, którzy jeszcze tego samego dnia licznie gromadzili się pod katedrą. W ciągu kilku następnych dni do Lublina zaczęli przybywać pielgrzymi z różnych zakątków Polski, a ich liczba stale rosła. Na polecenie biskupa Golińskiego powołano komisję, która miała ustalić przyczynę zmian na obrazie i określić ich rodzaj. Badania naukowe wykazały, że pobrana substancja z wizerunku Matki Bożej nie jest ani krwią, ani łzami. Na tej podstawie ksiądz biskup Piotr Kałwa napisał do wiernych list pasterski, w którym zaprzeczył istnieniu cudu:

[...] dotychczasowe wyniki prac komisji nie dają podstawy do uznania zjawisk, jakie miały miejsce w naszej Katedrze Lubelskiej za zdarzenia cudowne i nadprzyrodzone [...]<sup>74</sup>.

Ponadto apelował do wiernych o zaprzestanie organizowania masowych pielgrzymek do katedry. List ordynariusza lubelskiego wywołał niezadowolenie i wzbudził sprzeciw wiernych katolickich. Wydarzenia w Lublinie zaniepokoiły władze komunistyczne, które za wszelką cenę chciały ograniczyć pielgrzymki przybywające pod katedrę. Rozpoczęły się ataki na Kościół, a organizowane „antyludowe” manifestacje wielokrotnie zagłuszały modlitwy wiernych zgromadzonych na placu katedralnym. Ponadto podjęto decyzję o aresztowaniu księdza Władysława Forkiewicza, księdza Tadeusza Malca, kościelnych oraz pomocnika organisty Feliksa Zawisłaka. Wszystkich oskarżono o przygotowanie „cudu lubelskiego”. Machina propagandy bardzo negatywnie odniosła się do wydarzeń lubelskich, nazywając je „oszukańczą mechaniką cudu”. Autor dokumentu oskarżył urzędującego ordynariusza lubelskiego Piotra Kałwę o to, że celowo zwlekał z wydaniem odezwy w sprawie wydarzeń w Lublinie:

szerzenie propagandy o rzekomym cudzie ułatwiała wyczekująca postawa biskupa. Religijny rządca diecezji nie zajął od razu stanowiska, kler katedralny zaś rozpoczął od razu gorącą propagandę cudu<sup>75</sup>.

---

<sup>73</sup> Jan Ziótek, Agnieszka Przytuła, *Represje wobec uczestników wydarzeń w katedrze lubelskiej w 1949 roku* (Lublin, 1999), 24.

<sup>74</sup> Tamże, 34.

<sup>75</sup> *Legenda a rzeczywistość*, 62.

List pasterski biskupa został wydany zaledwie w trzy dni od momentu ujawnienia zmian na obrazie Matki Najświętszej i podjęcia prac komisji powołanej przez ordynariusza. Tymczasem brak ogłoszenia publicznego stanowiska biskupa stał się atutem w rękach komunistów oskarżających Kościół o szerzenie „propagandy cudu”. Wydarzenia w katedrze przyczyniły się do religijnej manifestacji polskiego społeczeństwa. Ówczesna władza z uwagą i niepokojem śledziła postawę tłumów napływających do Lublina:

[...] rozbudowany przez agitację, operującą zmyślonymi faktami rzekomych cudownych uzdrowień, fanatyzm religijny skupiających się przed katedrą lubelską tłumów zostaje w następnych dniach skierowany przez kler na drogę prowokacji politycznej<sup>76</sup>.

Mowa tutaj o wydarzeniach z 15 lipca 1949 roku. Tego dnia funkcjonariusze Aparatu Bezpieczeństwa aresztowali m. in. Janinę Markiewicz z domu Rybitwa, która była studentką III roku prawa na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Zarzucono jej działanie na szkodę państwa w okresie trzyletniego planu odbudowy. Janina Markiewicz była autorką odezwy w formie ulotek prostującej wcześniejszą treść artykułu prasowego pt. „Nadużycie wiary”, który ukazał się w *Sztandarze Ludu*. Artykuł ten ośmieszał wydarzenia w katedrze lubelskiej. Odezwa Janiny Markiewicz była wyrazem sprzeciwu wobec rozpowszechniania fałszywych informacji i narastającej nagonki antyklerykalnej. Odezwa studentki została rozklejona późnym wieczorem na ulicach całego miasta. W tej akcji wzięła także udział koleżanka Janiny Markiewicz, która wraz z nią została zatrzymana.

Komunistyczna broszura wspomniała także o śmierci 21-letniej Heleny Rabczuk przed katedrą w dniu 13 lipca 1949 roku. Oczekujący na otwarcie świątyni tłum wiernych zaczął pośpiesznie uciekać spod katedry, gdy ktoś w tłumie głośno oznajmił, że ustawione rusztowanie wali się. Helena Rabczuk, oparta o rusztowanie,

[...] prawdopodobnie, gdy wybuchła panika i ludzie zaczęli uciekać, [została] przewrócona [na ziemię] i zdeptana<sup>77</sup>.

Tragiczne zdarzenie zostało bardzo szybko nagłośnione i wykorzystane przez komunistów do formułowania bezzasadnych oskarżeń pod adresem Kościoła. W prasie rozpoczęto masową nagonkę antyklerykalną. Ówczesna

<sup>76</sup> Tamże.

<sup>77</sup> Ziółek, Przytuła, *Represje wobec uczestników wydarzeń w katedrze lubelskiej*, 29.

władza zgromadzone na placu katedralnym tłumy wiernych utożsamiała z „naiwnymi histerykami” i „dewotami”. Aby podważyć religijne znaczenie „cudu” autor omawianego przeze mnie dokumentu poruszył kwestię ofiar materialnych składanych przez pielgrzymów przybywających do katedry lubelskiej. Wierni, nawiedzający świątynię, zostawiali dziękczynne wota i przekazywali liczne ofiary pieniężne. Ponieważ ilość pieniędzy stale rosła, ksiądz Forkiewicz wydał zarządzenie zaniechania zbierania ofiar na tacę. Wszystkie zebrane pieniądze przeznaczone były na odbudowę katedry po zniszczeniach wojennych oraz na wydatki parafii<sup>78</sup>.

Władza ludowa oskarżała reakcyjny kler o celowe przygotowanie i wyreżyserowanie zdarzeń w Lublinie<sup>79</sup>. Według dokumentu,

głównym celem omawianych wydarzeń miało być wywołanie zamieszek społecznych, a także rozbięcie jedności całego narodu. Wszystko to miało zakłócić przebieg obchodów zbliżającego się wtedy święta narodowego 22 lipca<sup>80</sup>.

Antypaństwowej działalności duchowieństwa dopatrywano się także w organizowanych zjazdach, odpustach i wielkich uroczystościach kościelnych:

[...] pod pozorem uroczystości religijnych mobilizuje się masy wierzących katolików, zbiera się ich przed ołtarzem kościelnym, aby szerzyć wrogą propagandę i organizować wrogie akcje przeciwko Polsce Ludowej<sup>81</sup>.

## 6. MILLENNIUM CHRZTU POLSKI

Władza z niepokojem obserwowała uroczystość składania Ślubów Jasno-górskich, napisanych przez prymasa Stefana Wyszyńskiego i ogłoszonych 26 sierpnia 1956 roku w jego imieniu<sup>82</sup> w Częstochowie przy udziale około miliona obecnych tam katolików. Niezadowolenie komunistów powodowały także organizowane obchody Millennium Chrztu w Polsce, które odbywały się jednocześnie z rocznicą tysiąclecia istnienia państwa polskiego. Władza nie wyraziła zgody, aby w tych uroczystościach kościelnych uczestniczyli przedstawiciele zaproszonych episkopatów. Z przyczyn politycznych do

---

<sup>78</sup> Tamże, 40.

<sup>79</sup> Tamże, 54.

<sup>80</sup> *Legenda a rzeczywistość*, 63.

<sup>81</sup> Tamże, 58.

<sup>82</sup> W latach 1953-56 Prymas Wyszyński był więziony przez komunistów. W sierpniu 1956 roku podczas składania Ślubów Jasno-górskich Prymas pozostawał w więzieniu w Komańczy.

Polski nie mógł także przyjechać papież Paweł VI. Obchody milenijne były wielokrotnie zakłócane: 8 maja w Krakowie i 29 maja w Gdańsku doszło do zamieszek sprowokowanych przez komunistów. W ostatnich dniach czerwca w Warszawie grupy partyjnych aktywistów obrzuciły wyzwiskami najważniejszych przedstawicieli Kościoła w Polsce. Aby zakłócić przebieg milenijnych uroczystości, władza przechwyciła kopię obrazu Jasnogórskiego i zakazała jego peregrynacji po kraju<sup>83</sup>.

Irytację władz powodowały także obchodzone corocznie święta liturgiczne, takie jak procesje ulicami starego miasta w Krakowie na Skałkę w uroczystość świętego Stanisława, a także w święto Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. To ostatnie było przez komunistów szczególnie napiętnowane. Władza, która utrudniała sprawne przeprowadzanie procesji, zasłaniała się troską o bezpieczeństwo uczestników i ochroną przed zakłóceniami porządku publicznego. W 1949 roku lokalne władze w Lublinie zdecydowały o obowiązkowym wyjeździe szkoleniowym dla młodzieży uczącej się w przeddzień święta Bożego Ciała. Zaplanowane ćwiczenia w ramach przysposobienia wojskowego miały utrudnić udział młodzieży w kościelnych uroczystościach. W 1959 roku wydano pierwsze instrukcje zakazujące organizowania procesji. W ciągu kilku następnych lat redukcja procesji Bożego Ciała drastycznie wzrosła. Problem występował głównie na terenie większych miast, ale również i w mniejszych miejscowościach<sup>84</sup>.

## 7. LIKWIDACJA BRACTW I KOŚCIELNEGO „CARITASU”

W dalszej części autor *Legendy a rzeczywistości* wymienia kilka nazw kościelnych organizacji, takich jak Koła Różańcowe i Sodalicje Mariańskie, którym zarzuca szerzenie wrogiej działalności politycznej:

[...] reakcyjna część kleru poprzez różnorodne formy działalności politycznej w katolickich organizacjach masowych usiłuje osiągnąć jeden i ten sam cel: sianie zamętu i niepokoju, rozbijanie społeczeństwa, a przez to osłabienie tempa pracy nad odbudową kraju i podnoszeniem dobrobytu oraz przeszkadzanie w umocnieniu się władzy demokratycznej<sup>85</sup>.

<sup>83</sup> Sowa, *Od drugiej do trzeciej Rzeczypospolitej*, 188.

<sup>84</sup> Piotr Chmielowiec, Marek Lasota, Jarosław Szarek, Ryszard Terlecki, *Kościół w godzinie próby 1945-1989. Nieznane dokumenty i świadectwa* (Kraków, 2003), 104.

<sup>85</sup> *Legenda a rzeczywistość*, 60.

Zdaniem autora komentowanego dokumentu, poprzez katolickie stowarzyszenia Kościoł z jednej strony szerzył wrogą propagandę, a z drugiej strony zbierał cenne informacje polityczne i gospodarcze na temat swojego regionu. Katolickie organizacje skupiały w swoich szeregach – zgodnie z jego tokiem myślenia – przede wszystkim świeckich katolików, którzy z zaangażowaniem służyli całej wspólnotie wiernych. Stąd kierowanie bezpodstawnymi oskarżeniami w stronę katolickich stowarzyszeń przez niego nie powinno nikogo dziwić. W systemie komunistycznym, podobnie jak i w innych systemach totalitarnych, każda organizacja pozostająca poza kontrolą władzy mogła mieć znamiona antypaństwowe i mogła przejawiać politykę niechęci wobec dyktatury. 5 sierpnia 1949 roku władza wydała dekret, który nakazywał rejestrację wszystkich organizacji katolickich. W listopadzie tego samego roku komuniści rozwiązali Sodalitę Mariańską, trzecie zakony (franciszkański i karmelitański) oraz inne bractwa pobożnościowe<sup>86</sup>. Znamiennym przykładem ataku na kościelne organizacje były próby ograniczenia działalności, a następnie likwidacja „Caritasu” w Polsce. W styczniu 1950 roku państwo przejęło „Caritas”, zarzucając władzom organizacji defraudowanie funduszy oraz złe traktowanie podopiecznych<sup>87</sup>.

Opisane zdarzenia były dla komunistów przykładem wrogiej walki duchowieństwa z nowym ustrojem. Na podstawie dostępnych źródeł historycznych ukazano do czego zdolna była olbrzymia machina propagandy w okresie stalinowskim. Zaprezentowane sylwetki kapłanów, których nazwiska zostały wybrane nieprzypadkowo, są przykładem jak z prostego księdza, domagającego się sprawiedliwości i prawdy, można było nakreślić obraz pospolitego przestępcy i wroga państwa. Nagłośniona historia „cudu lubelskiego” pokazała jak łatwo można było manipulować faktami, nadając im charakter polityczny.

#### 8. „KSIĘŻA PATRIOCI”

Drugim zgoła odmiennym obrazem kleru katolickiego zaprezentowanym w dokumencie byli księża, którzy nie ingerowali w sprawy wewnętrzne kraju, ale skupiali się tylko na swojej posłudze duszpasterskiej. Autor *Legandy a rzeczywistości* ocenił ich w następujących słowach:

---

<sup>86</sup> Sowa, *Od drugiej do trzeciej Rzeczypospolitej*, 102.

<sup>87</sup> Zob. Dominik Zamiatąła, *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji (1945-1950)* (Lublin, 2000).



[Księża ci] sumiennie wypełniają swoje obowiązki kapłańskie i działalność swoją ograniczają do zagadnień ściśle religijnych. Księża Ci na kazaniach i w kościołach mówią o religii, a nie o polityce. Nie wykorzystują oni wierzeń religijnych swoich parafian do organizowania manifestacji politycznych i walki z własnym państwem, własnym narodem<sup>88</sup>.

Mowa jest o „księżach patriotach”. Ruch „księży patriotów” powstał przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD) podczas zjazdu organizacji kombatanckich w pierwszych dniach września 1949 roku w Warszawie<sup>89</sup>. Księży, uczestniczących w tym zjeździe, przyjął prezydent Bolesław Bierut na oficjalnym spotkaniu w Belwederze.

Ruch „księży patriotów” zaangażowany był w budowę socjalizmu w Polsce i przejawiał się we współpracy z komunistycznym reżimem. Duchowieństwo, które należało do propaństwowego ruchu, nazwano „postępowym” w przeciwieństwie do tzw. „kleru reakcyjnego”, który uchodził za głównego wroga władzy ludowej. Członkami ruchu „księży patriotów” byli głównie duchowni, którzy w latach okupacji nazistowskiej doświadczyli piekła niemieckich obozów koncentracyjnych. Wielokrotnie zdarzało się, że głównym motywem przynależności do nowego ruchu mógł być szantaż, który wykorzystywany był przez władzę do walki z niepokornymi kapłanami. Tylko niewielki procent księży, zaangażowanych w działalność Związku, wierzył, że nowy ustrój komunistyczny przyczyni się do rozwoju Polski i zaprowadzi oczekiwaną społeczną sprawiedliwość<sup>90</sup>.

Przynależność do ruchu „księży patriotów” wiązała się z szeregiem ulg i przywilejów, które dotyczyły także życia duszpasterskiego:

[...] władze ze zrozumiałych wówczas względów – chęci zjednania sobie Kościoła – nasze wnioski o budowę czy odbudowę świątyń traktowały z dużą przychylnością<sup>91</sup>.

Działalność „księży patriotów” niepokoiła hierarchów kościelnych. Prymas Stefan Wyszyński w jednym ze swoich listów do kapłanów archidiecezji gnieźnieńskiej wyraził ból i wielką obawę z powodu tych kapłanów, którzy

<sup>88</sup> *Legenda a rzeczywistość*, 49.

<sup>89</sup> Zob. Jan Żaryn, „Księża patrioci’ – geneza powstania formacji duchownych katolickich”, w: *Polska 1944/45-1989. Studia i materiały*, cz. I (Warszawa, 1995), 123-150. Por. Jacek Żurek, „Księża-patrioci’ – szkic do portretu”, cz. I-II, *Przegląd Powszechny* (2003), 9(985): 259-377; 10(986): 130-145.

<sup>90</sup> Tamże, 44.

<sup>91</sup> Stanisław Owczarek, *Być zaangażowanym, być księdzem* (Warszawa, 1982), 100.

ulegli pod naciskiem wielu okoliczności: „[...] ich katastrofa godzi i w niewinnych kapłanów i w ich posłannictwo [...]”<sup>92</sup>.

W podobnym tonie wypowiadał się także arcybiskup krakowski Adam Stefan Sapieha. W lutym 1952 roku odbył się I Ogólnopolski Zjazd Komisji Księży, w którym wzięło udział 350 duchownych z całego kraju. W okresie największej świetności ruch „księży postępowych” skupiał tysiąc osób czynnie zaangażowanych w działalność polityczną. Kolejny tysiąc stanowili tzw. „księża sympatycy”, którzy sporadycznie współpracowali z ruchem. Głównym organem prasowym „księży patriotów” był dwutygodnik *Głos Kapłana*, a także pismo zatytułowane *Ksiądz Obywatel*. Na początku lat sześćdziesiątych XX wieku ruch „księży patriotów” zaczął powoli wygasać, a w latach siedemdziesiątych doszło do jego całkowitej samolikwidacji<sup>93</sup>.

W ostatnim rozdziale pisma *Legenda a rzeczywistość* autor zaprezentował dwa obrazy polskiego duchowieństwa katolickiego okresu Polski Ludowej. Grupie „kleru postępowego” przeciwstawił grupę „kleru reakcyjnego”, któremu poświęcił znacznie więcej miejsca. Przedstawionym postaciom polskich duchownych zarzucono działalność na szkodę państwa ludowego. Główne oskarżenia dotyczyły zaangażowania w poakowskich organizacjach niepodległościowych, a także wykorzystywania pozycji społecznej do celów politycznych. Autor nie omieszkał także oskarżyć Kościoła o szerzenie zamętu w kraju poprzez organizowanie wielkich uroczystości kościelnych, które były doskonałą okazją do rzekomego propagowania antykomunistycznych haseł i poglądów przez katolickich księży. Co więcej, odnosząc się do wydarzeń w Lublinie, obwinił Kościół o rozpowszechnianie fałszywej propagandy. Istnienie ruchu „księży patriotów” było wielkim atutem wykorzystywanym przez komunistów do walki z przeważającym liczebnie „klerem reakcyjnym”. Ich propaństwowa działalność została w tekście broszury oceniona bardzo pozytywnie<sup>94</sup>.

---

<sup>92</sup> Jacek Żurek, *Ruch „księży patriotów” w województwie katowickim w latach 1949-1956* (Warszawa–Katowice, 2009), 53.

<sup>93</sup> Henryk Olszar, *Duchowieństwo „pozytywne” w państwie totalitarnym na przykładzie Wojewódzkiego Koła Księży „Caritas” w Katowicach* (Katowice, 2013), 193-195.

<sup>94</sup> *Legenda a rzeczywistość*, 68.

## ZAKOŃCZENIE

Propaganda komunizmu nie osiągnęła zamierzonego celu. Ustrój, który został narzucony osłabionej wojną Polsce, przetrwał tylko czterdzieści pięć lat. Do obalenia totalitarnego systemu w dużym stopniu przyczynił się Kościół katolicki. Tysiącletnia wiara narodu, zakorzeniona głęboko w polskiej świadomości, pozwoliła przetrwać najtrudniejszy okres naszej historii. Rzesze niezłomnych kapłanów dały świadectwo prawdzie. Należy stale przypominać o wielkiej roli kardynała Stefana Wyszyńskiego, który „z niezbadanych wyroków Opatrzności Bożej” nie dożył do czasów transformacji politycznej w 1989 roku. Nie wolno zapominać także o zaangażowaniu Jana Pawła II na rzecz suwerennej państwowości. W książce *Pamięć i tożsamość* papież Wojtyła przypominał słowa flamandzkiego przyjaciela, który był zdania, że gdyby komunizm osiągnął krajów Europy Zachodniej, narody tam zamieszkujące nie wytrzymałyby takiej próby, jaką dzielnie i zwycięsko przetrwała katolicka Polska<sup>95</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

## ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

## Źródła rękopiśmienne:

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Oddział w Krakowie:

Teczka: Stefański Bolesław i inni, sygn. IPN BU 0207/345 (bez paginacji).

Teczka: Fertak Kazimierz i inni, sygn. IPN BU 0207/959 (bez paginacji).

Teczki: Akta w sprawie karnej przeciwko: Małolepszy Jan, sygn. IPN Ld 6/288, T. IV i T. VI (bez paginacji).

## Źródła drukowane:

Dekret z dnia 5.08.1949 o ochronie wolności sumienia i wyznania *Dziennik Ustaw* (1949), 45.

*Legenda a rzeczywistość. O politycznej działalności kleru katolickiego*. Warszawa, 1949 (ss. 71).

## Internet:

Krygier-Łączkowska, Agnieszka. *Wierny Bogu, Ojczyźnie i ludziom*, Internet – [regionzamotulski.pl/ks-henryk-szklarek/](http://regionzamotulski.pl/ks-henryk-szklarek/) (dostęp: 1.06.2019).

---

<sup>95</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość* (Kraków, 2005), 55.

## LEKSYKONY

*Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*. T. 1. Red. Jerzy Myszor. Warszawa, 2002.

*Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*. T. 2. Red. Jerzy Myszor. Warszawa, 2003.

## SŁOWNIKI

*Słownik Wyrazów Obcych PWN*. Warszawa, 1974.

## OPRACOWANIA

Baszkiewicz, Jan. *Anatomia bonapartyzmu*. Gdańsk, 2003.

Chmielowiec, Piotr, Marek Lasota, Jarosław Szarek, Ryszard Terlecki. *Kościół w godzinie próby 1945-1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*. Kraków, 2003.

Dominiczak, Henryk. *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990. W świetle dokumentów MSW*. Warszawa, 2000.

Dudek, Antoni, Ryszard Gryz. *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*. Kraków, 2003.

Golik, Dawid, Filip Musiał. „Maluczko i skończy się ścieżka zarośnięta cierniem...”. *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* (2010), 1-2 (188-189): 152-162.

Isakowicz-Zaleski, Tadeusz. *Księża wobec безпеki na przykładzie diecezji krakowskiej*. Kraków, 2007.

Jan Paweł II. *Pamięć i tożsamość*. Kraków, 2005.

Jasiak, Ksawery. „Żywego mnie nie dostaną”. Ostatni leśni w środkowej Polsce”. *Niepodległość i Pamięć* (2007), 14, 2, 26: 187-202.

Kądziela, Paweł. *Kościół a Państwo w Polsce 1945-1965*. Wrocław, 1990.

Mikołajczyk, Marian. *Władza ludowa a diecezja częstochowska*. Częstochowa, 2000.

Olszar, Henryk. *Duchowieństwo „pozytywne” w państwie totalitarnym na przykładzie Wojewódzkiego Koła Księży „Caritas” w Katowicach*. Katowice, 2013.

Owczarek, Stanisław. *Być zaangażowanym, być księdzem*. Warszawa, 1982.

Piekarski, Adam. *Szkice o Kościele w Polsce*. Warszawa, 1974.

Rutkowska, Małgorzata. „Wróg Polski Ludowej”. *Nasz Dziennik* (2009), 226: 24.

Sowa, Andrzej Leon. *Od drugiej do trzeciej Rzeczypospolitej 1945-2001*. T. 10. Kraków, 2001.

Suchorowska-Śliwińska, Danuta. *Postawcie mi krzyż brzoźowy. Prawda o księdzu Władysławie Gurgaczu SJ*. Kraków, 1999.

Zamiatała, Dominik. *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji (1945-1950)*. Lublin, 2000.

Zieliński, Zygmunt. *Kościół w Polsce 1944-2002*. Radom, 2003.

Ziółek, Jan, Agnieszka Przytuła. *Represje wobec uczestników wydarzeń w katedrze lubelskiej w 1949 roku*. Lublin, 1999.

Żaryn, Jan. *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*. Warszawa, 2003.

Żaryn, Jan. „Księża patrioci” – geneza powstania formacji duchownych katolickich”, w: *Polska 1944/45-1989. Studia i materiały*. Cz. I, 123-150. Warszawa, 1995.

- Żebrowski, Leszek. „Nie za funty i dolary pełnili swoją posługę”. *Nasz Dziennik* (2008), 233: 24-25.
- Żurek, Jacek. „‘Księża-patrioci’ – szkic do portretu”. Cz. I-II. *Przegląd Powszechny* (2003), 9(985): 259-377; 10(986): 130-145.
- Żurek, Jacek. *Ruch „księży patriotów” w województwie katowickim w latach 1949-1956*. Warszawa–Katowice, 2009.

PROPAGANDA KOMUNISTYCZNA WOBEC KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO.  
ANALIZA TREŚCI PUBLIKACJI *LEGENDA A RZECZYWISTOŚĆ*.  
*O POLITYCZNEJ DZIAŁALNOŚCI KLERU KATOLICKIEGO*

Streszczenie

Artykuł opiera się na oryginalnym dokumencie napisanym przez polskie tajne służby w 1949 roku w Warszawie *Legenda i rzeczywistość. O politycznej działalności kleru katolickiego*. Autor dokumentu przedstawia przykłady księży katolickich, którzy są postrzegani jako wrogowie reżimu totalitarnego w Polsce. Poniższy artykuł ma pokazać czytelnikowi niezłomną postawę polskiego duchowieństwa wobec władz komunistycznych po II wojnie światowej. Nie ulega wątpliwości, że zdecydowana większość polskich księży nigdy nie zaakceptowała władzy radzieckiej narzuconej po konferencji w Jałcie w 1945 r. Pomimo szykan i cierpień polskie duchowieństwo pozostało wierne swojej Ojczyźnie i prawdzie.

**Słowa kluczowe:** Kościół; Urząd Bezpieczeństwa Publicznego; cud lubelski; kler reakcyjny; prześladowanie.